

SERWIS NR 402 - 02.04.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW

*Obfitych łask i błogosławieństw od Chrystusa
Zmartwychwstałego
oraz pełnych radości rodzinnych Świąt Wielkiej
Nocy.*

*Niech radosne Alleluja będzie dla Was
ostoją zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary.*

Redakcja Blogmedia24.pl

.....

■ Europa nie odzyska swej szlachetnej tożsamości, jeżeli nie będzie kształtowana i prowadzona przez ludzi sumienia.

„Musimy tworzyć w sobie i wokół siebie cywilizację prawdy i miłości. To wielkie zadanie, jakie stoi przed nami, przed Kościołem w Polsce, przed Polską, jeżeli chce ona spełnić rolę, jakiej życzył jej Jan Paweł II, gdy z nadzieją patrzył, jak stała się członkiem UE: aby wniosła do niej to, co najbardziej istotne, a tam bywa już zapomniane: prawdę i dobro, Jezusa Chrystusa (...)” – powiedział metropolita krakowski. Nawiązując w kazaniu do wydarzeń sprzed ponad 2 tys. lat, ksiądz arcybiskup powiedział, że własnemu sumieniu sprzeniewierzył się Piłat, który uległ argumentom „ulicy” i „zagranicy”. Jak mówił, Piłat szybko zorientował się, że Jezus jest niewinny. Próbował uciec od problemu i dał wybór ludowi. Pytał, kogo chce on uwolnić – Jezusa czy zbrodniarza Barabasa? „Lud wybrał Barabasa. Ten wybór wskazuje, pod jaką presją był Piłat. Zastosowano wobec niego te mechanizmy, które i wtedy, i dziś są znane. Językiem współczesnym można je nazwać +ulicą+. Podburzyć tłum. Wzbudzić wielkie emocje wśród ludzi, by krzyczeli tylko jedno: +ukrzyżuj go!+” – powiedział duchowny.(...) Żydzi wołali – jeśli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarzowi” Ks. abp M. Jędraszewski: Musimy tworzyć cywilizację prawdy i miłości

Orban: Imigranci sprowadzani do Europy przez Sorosa zagrażają równouprawnieniu kobiet

Najważniejszą stawką wyborów parlamentarnych 8 kwietnia jest to, czy Węgry staną się krajem imigracyjnym i czy uda się utrzymać bezpieczeństwo oraz europejską kulturę i styl życia – oświadczył w niedzielę premier Viktor Orban w Radiu Kossuth.

Posiadanie poglądów, nie wyklucza przyzwoitości i posługiwania się rozumem

Coraz bardziej antypolska opozycja, która nie tyle już szkodzi rządowi, co wszystkim Polakom i Polsce i wspierająca ją „nadzwyczajna kasta ludzi”, ciągle nie może zrozumieć, że to nie PiS odbiera im wolność, ale TVN24, GW, fundacja Sorosa i obezwładniająca frustracja z powodu odsunięcia od przysłowiowego żłoba - odbiera im rozum. Usta przedstawiciele PO i Nowoczesnej, różnej maści celebrytów i niespełnionych artystów i komedianów, pełne są frazesów o konstytucyjności, praworządności czy wolności, choć w rzeczywistości ludzie ci działają jak inkwizycja, zioną nienawiścią, arogancją i są coraz bardziej odklejeni od realiów, którymi żyją Polacy. Pycha, arogancja, głupota, wrogość totalnej opozycji, wydaje się, że przekroczyła już wszelkie granice. Coraz lepiej rozwija się Plan Petru w dziele skutecznego zatopienia Nowoczesnej. Kanclerz Niemiec Angela Merkel będąc w Warszawie coraz poważniej wystraszona retoryką i posunięciami prezydenta USA Donalda Trumpa mocno spuściła z tonu w sprawie uchodźców i już nie zaprosiła „lokalnej Targowicy” do niemieckiej ambasady, a obecny na spotkaniu w polskim Sejmie komisarz UE Oettinger skutecznie wybił z głowy posłowi PO Trzaskowskiemu nadzieję na odrębny budżet euro-strefy i wiązanie kwestii budżetu Unii z praworządnością.

Szymański: Robimy krok w bok. Nie w tył. Wygaszamy niepotrzebny konflikt z Brukselą

„Pojawiła się szansa na wyjście z impasu, który jest zły dla Unii Europejskiej i niewygodny dla Polski. W żadnym wypadku nie można mówić o uginaniu się Warszawy pod jakąkolwiek presją. Istota reformy wymiaru sprawiedliwości jest obroniona i umocniona. Tutaj nie ma zmian, a to jest sensem naszej działalności, a nie wyklócanie się o rzeczy, które mają charakter pomocniczy” – mówi pytany o wycofywanie się PiS z niektórych zapisów reformy sądownictwa.

Moody's podwyższyła szacunek PKB Polski na 2018 r. z 3,5 do 4,3 proc.

Agencja ratingowa Moody's podwyższyła szacunek PKB Polski na 2018 r. do 4,3 proc. z 3,5 proc. (ostatnie prognozy z września) - wynika z raportu agencji z 27 marca. Szacunki dla deficytu sektora finansów publicznych

MF: Deficyt sektora 'general government' spadł r: r w 2017 roku

Deficyt sektora rządowego i samorządowego (general government) był w 2017 r. niższy niż w poprzednim roku (kiedy wyniósł 2,5 proc. PKB), poinformował wiceminister finansów Leszek Skiba.

Cd.Str.2

■ Połowy tygodnia (13.)

Prezydent odrzucił ustawę o degradacji członków WRON. Przypomnę tym co nie wiedzą, to był taki komitet dekoracyjny, który dekorował stan wojenny i zastępował wszelkie inne władze. Byli tam i Jaruzelski i Kiszczak.

No więc, Duda nie zgadza się na ustawę, bo jest niehumanitarna - degradowani nie mają możliwości odwołania się od decyzji, nieżyjący degradowani tym bardziej. Jak wiadomo władze stanu wojennego postępowały humanitarnie, bo nikt z zabitych się nie odwoływał.

A poza tym według Dudy Unia Europejska byłaby niezadowolona.

Rzecznik Dudy, Łapiński, powiedział, że decyzja prezydenta była ważna i odważna. Mhm.

Wśród krążących opinii znalazłem i taką, że Duda zawetował tylko cztery ustawy, a resztę podpisuje. To proponuję popatrzeć jakie ustawy zawetował ów odważny facet. Nie wiem dlaczego i wcale mnie to nie interesuje.

Przy okazji dowiedziałem się, że członek WRON Hermaszewski został tam wzięty siłą i jest niewinny. Wszyscy widzieli zdjęcia, na których ów Hermaszewski obraduje z resztą Wrony przykuty kajdankami do krzesła...

Generał w Ludowym Wojsku Polski i niewinny. Niezłe jaja...

PISowi spadło w sondażach. Mnie to nie dziwi. Wycofywanie się ustaw, żeby zaspokoić Junkersów jest dość upadające. Ja rozumiem, polityka i te sprawy, ale trzeba było od początku tak postępować byśmy wszyscy wiedzieli. A tak władze mają to co chciały. Dno i pięć metrów mułu. Oczywiście są tacy którzy porządkują sobie świat teoriami spiskowymi czyli walką frakcji w obrębie obozu władzy. Ale co mnie to obchodzi?

Od początku było widać kto nie pasuje. A teraz widać bardziej, że bardziej nie pasuje. Mi nie pasuje.

Na dodatek PFN funduje kilku osobom rejs za friko (ale reszcie Polaków za 20 mln) dookoła świata pod hasłem promocji Polski. Nie byłoby to tak zabawne, gdyby nie to, że o takim samym pomysle słyszałem kiedyś, kilka lat temu jak paru cwaniaków chciało wziąć na to samo kasę z Instytutu Mickiewicza. Mniejszą kasę, bo tylko po morzu Śródziemnym. Ale co pomysł, to pomysł.

Ale to wszystko furda, bo dziś w nocy Chrystus znowu Zmartwychwstanie. To na jutro życzeń wszystkim

Alleluja.

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/79778>

.....

.....

Cudzoziemcy w zeszłym roku wydali w Polsce 41,5 mld zł

Cudzoziemcy zakupili w 2017 roku w Polsce towary i usługi za 41,5 mld zł, o 6,2 proc. więcej niż w 2016 roku - podał GUS.

Po świętach PiS złoży w Sejmie projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej ds. VAT

Po świętach złożymy w Sejmie projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej ds. nieprawidłowości wokół podatku VAT; komisja mogłaby zacząć działać w maju – zapowiedział poseł PiS Marcin Horała. Skala wyłudzeń VAT za rządów PO-PSL była ogromna i szacowana jest na 300 mld zł.

Przygotowujemy całą procedurę i niezbędną dokumentację

Teraz będzie przygotowywana cała procedura powołania i niezbędna dokumentacja, zebrana także w Ministerstwie Finansów – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

D. Tusk o komisji śledczej ds. VAT: nie chodzi o sprawiedliwość, ale polityczną hucpę

Nie chodzi o dochodzenie do prawdy i sprawiedliwości, ale o polityczną hucpę; to próba budowania nieustannego stanu zagrożenia i sensacji – tak w piątek b. premier, szef Rady Europejskiej Donald Tusk ocenił zapowiedź powołania komisji śledczej ds. nieprawidłowości m.in. wokół podatku VAT.

Dług sektora publicznego w dół po raz pierwszy w historii.

Bardzo odpowiedzialna polityka fiskalna rządu sprawiła, że rok 2017 był pierwszym rokiem z nominalnym spadkiem długu sektora finansów publicznych od 1999 roku .

Nadwyżka w budżecie Polski utrzyma się na dłużej?

Nadwyżka w budżecie może utrzymać się przez kolejne miesiące, zwłaszcza że w tym roku spodziewane są wysokie inwestycje - uważa Janusz Szewczak, poseł Prawa i Sprawiedliwości, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych.

Zadłużenie zagraniczne brutto Polski wzrosło do blisko 316 mld euro

Zadłużenie zagraniczne brutto Polski wzrosło w IV kwartale 2017 roku do 315.971 mln euro z 313.037 mln euro, po korekcie w III kwartale - podał w piątek NBP.

Teresa Czerwińska: dług publiczny maleje

Państwowy dług publiczny na koniec 2017 r. spadł o 3,4 mld zł względem roku 2016 - oznajmiła w Programie 3 Polskiego Radia minister finansów Teresa Czerwińska.

Ministerstwo Finansów: budżet ma nadwyżkę 4,46 mld zł

Nadwyżka budżetu po lutym wyniosła 4.460,8 mln zł - podało w komunikacie Ministerstwo Finansów. Dochody wyniosły 62.020,3 mln zł, czyli 17,4 proc. planu rocznego, a wydatki 57.559,5 mln zł, czyli 14,5 proc. planu rocznego.

Rodziny stać na coraz więcej. Na mieszkanie mogą pożyczyć już ponad pół miliona

Rosnące wynagrodzenia powodują, że Polacy mogą zadłużać się na wyższe kwoty. To powoduje, że coraz większą liczbę Polaków stać

na własne mieszkanie. Nie oznacza to jednak, że ceny nieruchomości nie rosną. Problemem nadal jest jednak wkład własny.

Dochód rozporządzalny Polaków wyraźnie rośnie

Główny Urząd Statystyczny poinformował, że w 2017 roku przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na jedną osobę ogółem wyniósł 1598 zł.

Rząd dopłaci do czynszów. Kto może liczyć na państwowe wsparcie?

Rząd chce docelowo wydawać 2 mld zł rocznie na dopłaty do czynszów dla osób, które zarabiają zbyt dużo, żeby ubiegać się o mieszkania gminne, a zbyt mało, żeby zaciągnąć kredyt mieszkaniowy - wynika z projektu ustawy.

Ubóstwo energetyczne w Polsce. Woźny: Koszt termomodernizacji to ok. 50 mld zł

Osobom dotkniętym "ubóstwem energetycznym" należy w 100 procentach sfinansować koszty termomodernizacji - uważa rządowy pełnomocnik ds. programu „Czyste Powietrze” Piotr Woźny.

Pomoc zadłużonym gospodarstwom rolnym: ustawa już w czerwcu

Do końca czerwca powinna zostać uchwalona ustawa o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne - powiedział w środę minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel.

Obowiązkowy split payment możliwy już od 1 stycznia

Resort finansów chciałby wprowadzić obowiązkowy split payment, czyli podzieloną płatność w VAT w niektórych obszarach od 1 stycznia 2019 r., ewentualnie w pierwszym kwartale przyszłego roku -

Małe i średnie przedsiębiorstwa dostały 2 mld zł

Rozdysponowano już ponad 2 mld zł na instrumenty pożyczkowe wspierające rozwój sektora MŚP w ramach perspektywy finansowej 2014-2020 - poinformował w komunikacie Polski Związek Funduszy Pożyczkowych.

Stocznia Remontowa Shipbuilding zwodowała trawler dla Norwegów

Statek rybacki dla norweskiego armatora Wescon Yard AS zwodowano 27 marca w stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku. Jednostkę zbudowano według projektu zamawiającego. Mierzy 75 metrów długości i 15,5 szerokości.

Polska awansowała na 5. miejsce w UE pod względem wysokości wsparcia z Planu Junckera

Polska awansowała na 5. miejsce w Unii Europejskiej pod względem wysokości wsparcia uzyskanego z Planu Junckera - poinformował PAP resort inwestycji i rozwoju. Na polskie inwestycje Europejski Bank Inwestycyjny przeznaczył 2,9 miliarda euro, czyli ok. 12,4 mld zł.

"Rzeczpospolita": lokalne władze idą na rekord

Samorządy planują astronomiczne inwestycje na ok. 68 mld zł. Pieniądże trafiają głównie na transport, komunikację miejską i walkę z niską emisją – podaje w środę "Rzeczpospolita".

Szara strefa się kurczy

Obszar szarej strefy zmniejsza się, ale wciąż wytwarza ona bez mała jedną piątą PKB. Należy ją ograniczać, lecz nie unicestwiać, ponieważ ma także dobroczynny wpływ na gospodarkę, argumentują autorzy sprawozdania..

Rząd Morawieckiego zabezpieczył już połowę potrzeb pożyczkowych Polski

Po ostatnim przetargu stopień sfinansowania potrzeb pożyczkowych państwa w 2018 roku brutto wynosi 50 procent.

Legalny rynek hazardowy urosł dwukrotnie

Zwalczanie szarej strefy w zakładach bukmacherskich online okazało się bardzo skuteczne. Legalny rynek wzrósł ponad dwukrotnie. Z 1,6 mld zł w 2016 r., do 3,3 mld zł za miniony rok.

500 zł stypendium dla młodych pielęgniarek. Rząd chce załatać dziurę kadrową w szpitalach

Specjalne stypendia mają zachęcać absolwentów studiów pielęgniarstwa i położniczych do pracy w placówkach publicznych.

Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w 2017 r. z najlepszymi od lat przychodami

Zarząd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyjął w poniedziałek sprawozdanie finansowe za 2017 r. - dowiedziała się PAP. Wynika z niego, że przychody FUS były najwyższe od lat i o 4 mld zł wyższe od planowanych w budżecie.

T. Robaczyński: Nie będzie problemów ze sfinansowaniem wyborów

Nie ma obaw, że zabraknie środków na realizację wyborów samorządowych –zapewnił w poniedziałek Tomasz Robaczyński, wiceminister finansów. Jak dodał, rząd jest przygotowany na wyższe koszty.

Spółki skarbu państwa śpią na kasie. Na kontach leży ponad 50 mld zł

W ciągu ostatniego roku w kasie kilkunastu czołowych spółek skarbu państwa przybyło około 12 mld zł. To oznacza, że mają o prawie 30 proc. więcej gotówki.

Polska kupuje Patrioty. Otrzymamy offset, jakiego oczekiwaliśmy

Amerykański system przeciwlotniczy i przeciwrakietowy Patriot stanie się podstawą programu obrony powietrznej Wisła; po blisko trzech latach negocjacji, został podpisany kontrakt między Polską a USA o zakupie tych zestawów. Polska dołączy do kilkunastu użytkowników systemu, wśród których – poza Stanami Zjednoczonymi – są Niemcy, Holandia, Izrael, Japonia i Korea Południowa.

Ekspert: Umowa na zestawy Patriot jest "skrojona" pod polski przemysł

Umowy offsetowe wartości blisko 950 mln zł związane z zakupem rakietowego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Patriot zostały zoptymalizowane pod kątem aktualnych możliwości polskiego przemysłu.

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/79779>

■ M.Boni-gorsza wersja Judasza

Judasz Iskariota, syn Szymona poszedł do żydowskich arcykapłanów i zapytał: "Co mi dasz, a ja go wam wydam?". Za zdradę Pana Jezusa otrzymał 30 srebrników. Zasady moralności były jednak tak silne, że najpierw chciał oddać srebrniki mocodawcom, ale ci odmówili. Nie mógł żyć z tym grzechem, więc "poszedł i powiesił się z uwięzi".

Moralność z czasem ulega pewnym zmianom. Prawie dwa tysiące lat później Blanka Kaczorowska miała już inne poczucie przyzwoitości. W czasie okupacji niemieckiej w Polsce poszła na służbę do Gestapo. Jako tajny konfident wydała na śmierć wiele osób. Z samego tylko Biura Studiów Oddziału II KG AK wydała kilkadziesiąt osób. Po zakończonej wojnie wiodło jej się dobrze. Ukończyła studia wyższe i nawet dostała z Ministerstwa Oświaty stypendium doktoranckie na studia w Czechosłowacji. Kiedy wreszcie UB aresztowało ją trafiła do więzienia, gdzie spędziła 8 lat. Tam też donosiła na współwięźniarki.

Michał Boni przystał na służbę w SB w charakterze konfidenta stając się Tajnym Współpracownikiem "Znak". W 2008 r. przyznał się do tej współpracy. Mimo to ówczesny premier Donald Tusk zrobił go sekretarzem stanu w KPRM i następnie szefem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (2011-2013). Ileż podłości musiał mieć w sobie człowiek podejmujący ostentacyjnie taką decyzję. Tym postępkom splunął w twarz milionom uczciwych Polaków. I przecież nie chodzi o to, że nawet tylko wśród kulturoznawców (to wykształcenie Boniego) z pewnością znalazłby się niejeden lepszy człowiek.

Ze swej strony, Boni, gdyby był uczciwym człowiekiem byłby szczęśliwy, że go nie ukarano. A przecież nieukaranie za podłe czyny jest wielką wspaniałomyślnością. Co więcej, po chrześcijańsku wybaczone mu zło, które wyrządził. To już następny stopień. Niestety, w tym przypadku doszedł jeszcze jeden, trzeci, stopień, zupełnie niesłychany - ta kreatura wyciągnęła ręce po zaszczyty i ją nagrodzono. W 2014 r. otrzymał nawet Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Tej nagrody nie dostało wielu ludzi, którzy na to zasłużyli.

Poczucie przyzwoitości tak zmieniło się przez wieki, że konfident Boni został wybrany na posła w Parlamencie Europejskim. Stało się to w 2014 r. Startował w Okręgu nr 4 obejmującym Warszawę i 8 powiatów województwa mazowieckiego. Hasłem PO-jego partii było: "Silna Polska w bezpiecznej Europie". W swoim spocie wyborczym zapewniał wyborców, że da im "poczucie bezpieczeństwa i pewności". Jak to miałyby zrobić w dużej skali, skoro wcześniej nie potrafił dać tego nawet swojej rodzinie i grupce współpracowników? Mimo to zyskał poparcie 30 910 wyborców. Ich wybór wydał świadectwo o nich samych.

„Tymczasowy“
<http://www.blogmedia24.pl/node/79774>

■ Piętno, które przestało hańbić . Tadeusz Witkowski

Odnoszę wrażenie, że rozwój wydarzeń po brutalnych atakach na polskie władze w związku z nowelizacją ustawy o IPN osiągnął punkt zwrotny. Napastnikom zaczyna brakować ostrej

amunicji i muszą sięgać po broń używaną w wojnach informacyjnych zamierzonych czasów. Argumenty ustępują miejsca niewiele znaczącym epitetom, które kiedyś mogły stygmatyzować przeciwników czyniąc z nich łatwy cel, ale przy dzisiejszym rozwoju technologii informacji stały się prawie bezużyteczne. Dziś, dzięki funkcjonowaniu Internetu, każda próba przyczepienia komuś kompromitującej etykiety spotkać się może ze skuteczną ripostą i narazić atakującego na śmieszność. Coś takiego stało się ostatnio z praktyką tropienia antysemityzmu. Nie, nie zamierzam analizować twierdzenia, że antysemita to niekoniecznie osobnik nie lubiący Żydów, lecz także ktoś, kogo Żydzi nie lubią. Skupię się raczej na konkretach, które ostatecznie powinny wprowadzić czytelnika w pogodniejszy nastrój.

Drugie dno

Wojny propagandowe mają różne, na ogół złożone przyczyny, nie zawsze jednak i nie o każdym czynniku mobilizującym mówi się w sposób otwarty. Gdy dziennikarze związani z obozem dobrej zmiany próbowali powiązać ataki na nowelizację ustawy o IPN z izraelską reakcją na projekt ustawy restrykcyjnej, w środowisku przeciwników natychmiast podniósł się krzyk, że powielają antysemickie stereotypy. Fakty zdają się jednak tę „spiskową teorię” potwierdzać.

O tym, że dojdzie do zakrojonej na dużą skalę ofensywy izraelskiej przeciwko Polsce, można było wnioskować już w dzień po publikacji restrykcyjnego projektu. Pierwszy alarmujący artykuł podpisany nazwiskiem Hagay Hacoen i zatytułowany „Polscy Żydzi protestują przeciwko ustawie blokującej ich prawo do roszczeń w sprawie gruntów rodzinnych” (Polish Jews protest legislation blocking their right to claim family lands) ukazał się w „Jerusalem Post” 21 października. W sześć dni później to samo pismo opublikowało depeşe Żydowskiej Agencji Telegraficznej JTA pod wymownym tytułem „Izrael: polska ustawa restrykcyjna dyskryminuje ocalałych Żydów” (Israel: Polish restitution bill discriminates against Jewish survivors). Można się było z niej dowiedzieć, iż ambasador Izraela w Polsce, Anna Azari złożyła w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalną skargę dotyczącą rzeźzonej ustawy i że Światowa Organizacja Restytucji Mienia Żydowskiego WJRO podziękowała Izraelowi za zaangażowanie w sprawę odszkodowań. „Dyskryminacyjny” aspekt projektu miał zawierać się w fakcie, że przewidywał on jedynie wypłatę odszkodowań dla obywateli polskich, i że uwzględniał tylko dawnych właścicieli upaństwowionych dóbr, ich spadkobierców w pierwszej linii oraz małżonków, co w praktyce czyniło większość dzisiejszych roszczeń żydowskich bezpodstawnymi.

Problem w tym, iż w artykule posłużono się pojęciem dyskryminacji, które mogłoby mieć zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdyby poddany pod dyskusję projekt ustawy zawierał przepisy wskazujące na gorsze traktowanie jakiegokolwiek grupy potencjalnych beneficjentów. Doszło po prostu do odwrócenia pojęć. Strona izraelska dostrzegła dyskryminację w fakcie, że dalekie rodziny ofiar Holocaustu nie zostały potraktowane w sposób specjalny.

Nie wnिकam w szczegóły tej argumentacji. Chcę tylko zwrócić uwagę na okoliczności towarzyszące rewindykacji roszczeń. Jeśli ktoś

pamięta, co działo się przed uchwaleniem ustawy z roku 1997 dotyczącej zwrotu majątku gmin wyznania mojżeszowego, trudno mu będzie uwierzyć, że reakcja na ogłoszony zeszłej jesieni projekt legislacyjny dotyczący restrykcyjności nie ma związku z dzisiejszymi awanturami.

19 kwietnia 1996 roku Agencja Reutersa opublikowała komunikat informujący o groźbach pod adresem polskich władz ze strony Sekretarza Generalnego Światowego Kongresu Żydów, Izraela Singera. Podczas dyskusji na temat perspektyw odzyskania gminnej własności żydowskiej miał on zapowiedzieć, iż w przypadku, gdyby Polska nie zaspokoiliła żydowskich roszczeń, będzie „publicznie atakowana i upokarzana” na forum międzynarodowym” (według Reutersa użyte zostały zdania następującej treści: More than three million Jews died in Poland, and the Polish people are not going to be the heirs of the Polish Jews. We are never going to allow this. [...] If Poland did not satisfy Jewish claims it would be "publicly attacked and humiliated" in the international forum). W 2001 roku Israel Singer został odwołany z funkcji Sekretarza Generalnego WJC z powodu oszustw finansowych, ale pamięć o metodach działania organizacji, którą kierował, pozostała.

Redakcja blogmedia24.pl
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79766>

■ Trzecia Intifada?

W grudniu 2017 r. prezydent USA, Trump zdecydował (choć nie musiał wzorem swoich poprzedników), że ambasada amerykańska zostanie przeniesiona z Tel Awiwu do Jerozolimy pozostającej terenem spornym Palestyńczyków i Izraelczyków. W maju 2018 r. zamierzenie stanie się faktem, a budynek finansował będzie żydowski miliarder. To niewątpliwie symbol tego problemu.

Hamas zapowiada Trzecią Intifadę i publicyści snują swoje rozważania na ten temat. Wypada przy tej okazji przypomnieć dwa powstania Palestyńczyków przeciwko okupacji izraelskiej. Pierwsza Intifada zaczęła się w dniu 9 XII 1987 r. Problem nabrzmiewał od dawna. Iskraw, która spowodowała wybuch płomieni było przypadkowe przejechanie 4 Palestyńczyków przez izraelską wojskową ciężarówkę w obozie Jabalya. W obozach palestyńskich na terenach okupowanych przez Izrael Palestyńczycy postawili barykady. Podjęto strajki. Młodzież palestyńska zaczęła rzucać kamieniem w żołnierzy izraelskich. Obrazy poszły w świat. Kontrast był kompromitujący dla Izraela. Z jednej strony, kosmici - żołnierze IDF (Izraelskie Siły Zbrojne), z drugiej palestyńskiej - dzieciaki. Ocena nie mogła nie być jednoznaczna. W powstaniu zginęło 1162 Palestyńczyków (w tym 241 dzieci) i 160 Izraelczyków. Przy okazji Palestyńczycy zabili około 1 tysiąca swoich, których podejrzewali o kolaborację z okupantem.

Dla zrozumienia przyszłości trzeba podkreślić fakt, że w czasie trwającej półtora roku rewolty (do 6 VII 1989 r.) powstała nowa jakość - jako przywódca powstańców ujawniła się organizacja zbrojna o nazwie Hamas. To Islamski Ruch Oporu. Wyrosła od dołu, ze społeczności lokalnych i dotąd czerpie z tego swoją siłę. W dodatku przez późniejsze lata

wykazała się dużą elastycznością, co zwykle się nazywa mądrością polityczną.

Co oznaczała Intifada dla Izraela i jakie przyniosła skutki dla Izraela dobrze opisuje książka napisana przez Zeeva Schiffa po jej zakończeniu. Nosi ona tytuł: "Intifada:-The Palestinian Uprising- Israel's Third Front" (1991) (Intifada:Powstanie Palestyńskie-Trzeci Front Izraelski". Autor był oficerem armii izraelskiej. Od 1955 r. pracował jako główny dziennikarz od spraw wojskowych w Haaretz, izraelskim odpowiedniku amerykańskiego The New York Times. Z generalicją, szczególnie tą emerytowaną, czyli doświadczoną, był za pan brat. Napisał nawet kluczowe dzieło, historię Izraelskich Sił Zbrojnych. I cóż ma nam fachman do powiedzenia?

Przede wszystkim, I Intifada wcale nie była pierwsza, tylko druga. Pierwszą było powstanie Arabów przeciwko Żydom w latach 1936-1939. Telewizja była w powiśkach, więc sprawa pozostała mniej znana. Według Schiffa, Intifada zaskoczyła tak PLO, jak i Izraelczyków. Pierwsi nie doceniali ogromu frustracji Palestyńczyków żyjących w systemie apartheidu. Nawet najbardziej ambitna młodzież palestyńska kończąca uczelnie kończyła myjąc talerze i gary w restauracjach. Z tyłu był już tylko mur. A co powiedzieć o reszcie?

Wojsko izraelskie dało się zaskoczyć i zareagowało zbyt późno. Dalej też nie było lepiej. Generalicja uważała, że wojsko jest w stanie stłumić pewne przejawy oporu, ale nie jest w stanie usunąć przyczyn powstania. Z kolei partia Likud uważała, że problem da się rozwiązać siłą. Do dziś te różnice poglądów pozostały.

Schiff twierdzi, że I Intifada poważnie naruszyła psychę nie tylko narodu izraelskiego, ale także wojska i Shin Bet (izraelska SB). Doszedł do wniosku, że Izrael powinien wycofać się z większości okupowanych terytoriów.

II Intifada wybuchła 28 XII 2000 r. i trwała do 31 V 2004 r. Trwała więc o dwa lata dłużej niż poprzednia. Także straty były większe. Zabito 3 345 Palestyńczyków, a 40 000 zostało rannych. Każdy miał jakąś rodzinę, której przecież nikt nie jest w stanie wypalić pamięci. Palestyńczycy nie mogą też przejść do porządku dziennego nad faktem, że władze izraelskie zburzyły na zasadzie represji, 62 888 domów należących do Palestyńczyków. Nie powinno się igrać z ogniem - głosi stara zasada.

Escalacja także kosztowała Izraelczyków. Tym razem zginęło ich już nie półtorę setki, tylko 1017 i 5 598 zostało rannych. Także budzi zastanowienie stosunek: koszty-rezultaty. Latem 2001 r. izraelskie helikoptery ostrzelały siedzibę Hamasu w Nablusie zabijając 8 Palestyńczyków i raniąc 15. Narażały się przy okazji na strącenie przy pomocy bardzo tanich RPG. Tymczasem koszty Palestyńczyków nie były zbyt duże w porównaniu do efektów. W dniu 14 II 2001 r. ginie palestyński kierowca autobusu rozjeżdżając grupę żołnierzy izraelskich stojących na przystanku. Ośmiu żołnierzy zabitych i 25 rannych. W dniu 9 VIII 2001 r. samobójca-dynamitard wysadza się w pizzerii w Jerozolimie pozbawiając życia 15 Izraelczyków i raniąc 139 innych. W dniu 1 V 2001 r. dyskoteka w Tel Awiwie samobójca zabija 21 Żydów i raniąc 120. Żaden to interes dla Izraela.

Czy wybuchnie niebawem III Intifada? Jaki będzie miała zasięg? I to jest prawdziwy problem dla ludzi żyjących w Izraelu, a nie ten

wyimaginowany, stanowiący papkę polskich i żydowskich dziennikarzy.

A TO TYLKO JEDEN Z WIELU PROBLEMÓW STOJĄCYCH PRZED IZRAELEM. NASTĘPNYM RAZEM PRZYJDZIE CZAS NA STRESZCZENIE SERII TEKSTÓW I BĘDZIE ONO NOSIŁO TYTUŁ: "PRZYSZŁOŚĆ IZRAELA".

Pewnie, że rysuje się czarno, bo przecież inna być nie może.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/79748>

■ Votum separatum czyli prawo, nie postulat

W związku z klimatem, jaki po raz kolejny wytworzył się wokół decyzji Andrzeja Dudy oraz ogólnego wzburzenia/wzmocnienia, w drodze wyjątku skomentuję polską "bieżączkę" (torej w ogólnej multimedialnej kaskadzie mam dość). Głównym powodem kometerza jest potrzeba zaakcentowania fundamentalnej różnicy w odcie tego co się dzieje w zestawieniu z internetowym klimatem dominujący w części tzw. "obozu patriotycznego".

Podstawową rzucaną się w oczy kwestią wydaje się brak konstatacji oczywistego faktu, że forsowane projekty związane z szeroko pojętą ideologią czy zmianą systemu III RP są przygotowywane beznadziejnie. Część ich wad była w różnych miejscach omawiana, więc przypomnę tylko krótko:

■ Pakiet Z. Ziobry dot. zmian w sądownictwie

Wielu autorów zwracało uwagę, że pierwotnie proponowane rozwiązania skupiały nadzwyczajną władzę w rękach prokuratora generalnego - często wbrew konstytucyjnym prerogatywom prezydenta. W tym miejscu mamy dwie kwestie. Pierwszą jest systemowa, na którą uwagę Zwracali Ziembkiewicz czy Warzecha. A co będzie, jeżeli prezydent będzie "nasz" a prokuratorem generalnym np. Borysław Budka albo inny "orzec" podobnego sortu?

Druga rzecz z mojej perspektywy jest ważniejsza. Nie jestem w stanie pojąć poparcia i zaufania do Ziobry po zdradzie jakiej wobec PiS dokonał w stopniu nie mniejszym ani większym, niż kluzikowcy. Na ulicy jest znane powiedzenie: "raz k...a - zawsze k...a".

Przepraszam za taki język w tym niezwykłym świątecznym czasie, jednak w mojej ocenie surrealizm wspomnianego poparcia i zaufania jest uderzający. Zwłaszcza, że wyraźnie widać grę na siebie bez liczenia się z kosztami dla własnego obozu. Wystarczy wspomnieć, że w świetle kamer poinformował nas, że konkretnie wyartykułowane uwagi Dudy uwzględnił w złożonych na jego biurko projektach ustaw o KRS i SN, po czym okazało się że skłamał. "Na rymał", przy nacisku pro-PiS-wskiej części opinii publicznej chciał z Dudy uczynić faktycznego "czowieka-długopisa". A tamten się nie zgodził. No, po prostu "szok i niedowieranie". "Duduś", "Dudaczewski", "Unia Wolności" i takie tam.

Czy komuś zapaliło się czerwone światełko, że skoro Ziobro potrafi i chce walczyć o "schedę po Kaczyńskim" w taki sposób, może to po prostu oznaczać że w przyszłości nie będzie miał żadnych zahamowań? A skąd. "My chcemy skończyć z systemem III RP!". Nawet jeżeli uczynny pan Zbigniew podsuwa nam rower, byśmy szybciej trafili do IV. A że bez siodełka?

Oj, tam... Że w przypadku wygranych wyborów przez "pogrobowców, złogi i skamieliny" dostaliby ładunek atomowy do wystrzelenia w kosmos wszystkich "naszych" działających w instytucjach publicznych, z zawodami prawniczymi na czele? Nieważne - dzisiaj, już - postulat na transparentie dokonaniem nad rowerem musi się zgodzać.

■ Ustawa o IPN

Już sama zgoda PiS na połączenie precyzyjnej kwestii odnoszącej się do oskarżeń polskiego narodu czy państwa o współudział w niemieckich zbrodniach z napisaną na kolanie częścią dot. ludobójstwa dokonanego na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej przez ukraińskich nacjonalistów i "czern" była co najmniej nieporozumieniem. Ustawa penalizuje zarówno działalność ukraińskich nacjonalistów w czasie II RP, nie odnosząc się np. do jakichkolwiek komunistów, mimo iż razem sidzieli w Berezie za to samo. Jeżeli zaś chodzi o wpływ w kreowaniu realiów i kodu pamięci III RP rzucę hasło "Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy" - chyba powinno wystarczyć. Ukraiński zarówno nacjonalistyczny, jak i internacjonalistyczny terroryzm był, czym był - terrorem właśnie a nie ludobójstwem. Okres penalizowany przez ustawę zamyka kłamra lat '50. Gdy ukraińscy nacjonałści, w tym wielu nie biorących udziału w zbrodniach na Polakach walczyli z NKWD i jego ekspozyturami. Naprawdę nie jest trudne precyzyjne wskazanie, że heroizowanie przykładowego Szuchewycza powinno być ustawowo karane za to, że dowodził UPA w czasie Rzezi Wołyńskiej, a nie za to że kłknaście lat później zginął w walce z oddziałem bolszewików.

„Foxy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79776>

■ Kasta prawników nadal działa, nikogo nie pyta o nasze prawa

Zwracam się z pytaniem do Prezydenta Andrzeja Dudy, dlaczego tak dba o prawa Wojciecha Jaruzelskiego albo Czesława Kiszczaka zamiast zatroszczyć się o prawa Zygmunta Miernika?

michal.rachon@michalrachon

Jak poinformowała mnie Jadwiga Chmielowska Zygmunt Miernik przebywa w więzieniu w Wojkowicach, zabrano go w ubiegły piątek z domu. Od pierwszego dnia prowadzi głodówkę. Nie przedstawiono mu z informacji z jakiego powodu siedzi. #StayTuned 17:55 - 29 mar 2018

Ponownie pytam pana Prezydenta Andrzeja Dudę, dlaczego tak dba o prawa Wojciecha Jaruzelskiego albo Czesława Kiszczaka zamiast zatroszczyć się o prawa Zygmunta Miernika?

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/79775>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.